VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI USTAWODAWCZEJ**
(NR 91)
z dnia 15 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ustawodawczej (nr 91)

15 stycznia 2019 r.

Komisja Ustawodawcza, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Asta (PiS),** przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 121 ust. 2 regulaminu Sejmu – zawisłych przed Trybunałem Konstytucyjnym spraw o sygn. akt: K 9/18, SK 3/18, SK 27/18;

– rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Wojciech Arndt** – dyrektor Biura Analiz Sejmowych, **Agnieszka Tomaszewska, Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz, Paweł Daniluk** – eksperci BAS, **Magdalena Żychlińska i Marcin Wójcik** z sekretariatu Komisji w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Ustawodawczej. Witam wszystkich przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Witam panie poseł i panów posłów. Witam przedstawicieli Biura Analiz Sejmowych waz z panem dyrektorem Wojciechem Arndtem.

Porządek dzienny macie państwo przed sobą. Dziś mamy 3 sprawy trybunalskie i rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2019 r. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, uznam, że porządek został przyjęty. Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do realizacji dzisiejszego porządku. Pierwsza sprawa K 9/18. Projekt stanowiska Sejmu przedstawi BAS. Proszę bardzo.

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa o sygn. K 9/18 została zainicjowana wnioskiem rzecznika praw obywatelskich, który wnosi o kontrolę konstytucyjności przepisów Kodeksu postępowania karnego. Jest to art. 635, w związku z art. 632 pkt 2, w zakresie w jakim „wyłącza w sprawie z oskarżenia publicznego zwrot kosztów oskarżonemu z tytułu wynagrodzenia obrońcy za postępowanie odwoławcze, w przypadku uwzględnienia apelacji oskarżonego wniesionej wyłącznie od wymiaru kary".

RPO kwestionuje zgodność przepisów k.p.k. z art. 42 ust. 2 konstytucji, czyli z wynikającym z tego przepisu prawem do obrony, z art. 78, w perspektywie, w jakiej ujawnia się zasada sprawiedliwości proceduralnej, a także z art. 45 ust. 1 konstytucji, w zakresie prawa do sprawiedliwego procesu.

Rzecznik podnosi, iż w świetle kontestowanej przez niego regulacji oskarżony, w przypadku uwzględnienia apelacji, jedynie w zakresie wymiaru kary, na jego korzyść, będzie ponosił koszty postępowania odwoławczego i nie ma możliwości prawnej odzyskania kosztów obrony w drugiej instancji.

Z perspektywy tego problemu konstytucyjnego, który diagnozuje RPO, istotne znaczenie mają kategorie wygrania lub przegrania sprawy przez oskarżonego w zakresie tego, jak rozumie te zasady i ich znaczenie dla ustalenia zasad kosztów procesu TK. Zgodnie z orzecznictwem, które przywołujemy w projekcie stanowiska, należy uznać, że oskarżony, który wywodzi apelację, nie dąży do zmiany swego statusu oskarżonego, ale poszukuje sprawiedliwości poprzez wzruszenie niesłusznego i nieadekwatnego pod względem wymiaru kary, jego zdaniem, wyroku. Jeżeli jego środek odwoławczy zosta-

nie uznany przez sąd drugiej instancji, to oskarżony jest stroną wygrywającą na etapie postępowania odwoławczego i koszty powinna ponieść, proporcjonalnie, strona przegrywająca, co skutkuje obciążeniami Skarbu Państwa w tym zakresie.

Tymczasem *de lege lata*, w świetle regulacji kwestionowanej przez rzecznika, która jest dotknięta, wedle jego argumentacji, brakiem prawodawczym, oskarżony, który podejmie decyzję procesową o uruchomieniu apelacji wyłącznie w zakresie wymiaru kary, dążąc do jego redukcji, musi brać przy tym pod uwagę, że nawet w sytuacji uwzględnienia żądań środka odwoławczego, poniesie on koszty procesu w postępowaniu odwoławczym. Co oznacza, że nie tylko nie może oczekiwać zwrotu kosztów poniesionych na obrońcę w drugiej instancji, ale że będzie zobowiązany do zwrotu kosztów procesu za ten jego etap.

Ustalenie to pozwala na sformułowanie oceny, że w tym wypadku mamy do czynienia z niekonstytucyjnym obciążeniem kosztami „strony wygrywającej", która utrzymała swoje stanowisko w toku postępowania. Przywołując cytowane już poglądy TK należy przypomnieć, że: „regulacje prawne nie mogą powodować sytuacji, w której strona uzyskująca rozstrzygnięcie zgodne ze stanowiskiem zajmowanym przez siebie w postępowaniu sądowym, nie mogłaby domagać się uwzględnienia zwrotu poniesionych przez nią wydatków, wskazanych w przepisach ogólnych". Tak TK stanowi w wyroku z 30 marca 2004 r.

Uwzględniając stanowisko, które do tej pory wyrażał TK w zakresie sprawiedliwych kosztów, czy też sprawiedliwych zasad ponoszenia kosztów postępowania karnego, należy się zgodzić z RPO, że kwestionowane przez niego unormowanie w zakresie kosztów procesu ogranicza konstytucyjne prawo do obrony. Funkcjonujący *de lege lata* stan jest również nie do pogodzenia z wynikającym z art. 45 ust. 1, w zw. z art. 78 konstytucji, standardem sprawiedliwości proceduralnej. Z tego względu uznajemy, że należy zgodzić się z argumentacją RPO i uznać, że przepisy te, w zakresie, w jakim w sprawach z oskarżenia publicznego nie przewidują możliwości zwrotu oskarżonemu kosztów z tytułu wynagrodzenia obrońcy za postępowanie odwoławcze, w wypadku uwzględnienia jego apelacji wniesionej wyłącznie od wymiaru kary, są niezgodne z art. 42 ust. 2, w związku z art. 45 ust. 1 i w związku z art. 78 konstytucji.

Gwoli uzupełnienia chcę dodać, że analogiczny problem ujawnił się w przypadku analizowanej w listopadzie 2018 r. przez Komisję Ustawodawczą sprawy o sygnaturze SK 19/18. W tej sprawie Wysoka Komisja przychyliła się do rozstrzygnięcia proponowanego przez BAS, również mówiącego o niezgodności przepisów z przywołanymi wzorcami konstytucji. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, już rozpatrywaliśmy zbliżoną sprawę. Z tego względu popieram też tę propozycję stanowiska. Otwieram dyskusję. Pan poseł Kłopotek, proszę bardzo.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL-UED):

Mam pytanie: Czy w wyniku tej apelacji nastąpiło uniewinnienie czy zmniejszenie kary?

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Jest to sprawa zainicjowana wnioskiem RPO, więc te zarzuty mają charakter generalny, nie zostały one zakotwiczone, chyba że pan poseł pyta w tym momencie o sprawę SK 19/18. Na gruncie niniejszej sprawy, rozpatrywanej z wniosku rzecznika, chodzi tylko i wyłącznie o rozwiązania prawne w aspekcie apelacji co do wymiaru kary. Co do winy możemy założyć hipotetycznie, że nawet w sytuacji gdy została uznana wina, a oskarżony apeluje tylko co do wymiaru kary i taka apelacja została uwzględniona, to wówczas nie ma możliwości zwrotu kosztów na etapie postępowania odwoławczego.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Pan poseł Szarama, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli pani zdaniem to jest pominięcie a nie zaniechanie.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

Tak, wywodzimy to dość obszernie w projekcie stanowiska. W tej konwencji skarży też RPO. Kontestuje on pominiecie prawodawcze.

Poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy rzecznik praw obywatelskich śledził proces ustawodawczy? Bo wygląda na to, że ustawodawca doszedł do wniosku, że takie rozwiązanie jest celowe, żeby nie pokrywać kosztów obrony w tym zakresie.

Ekspert z BAS Katarzyna Miaskowska-Daszkiewicz:

RPO analizując przepisy, które rządzą zasadami rozdziału kosztów w postępowaniu karnym, szczególnie w postępowaniu odwoławczym, doszedł do wniosku, że skoro ustawodawca reguluje sytuację, w której doszło do uniewinnienia całkowitego lub umorzenia postępowania, albo w której doszło do uwzględnienia apelacji na niekorzyść oskarżonego, założonej przez stronę przeciwną, to również powinien ująć w normach taką sytuację, w której oskarżony apeluje w zakresie wymiaru kary i w tym zakresie apelacja zyskuje uznanie w oczach sądu.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2)

Stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sygn. akt SK 3/18. Proszę panią mecenas o syntetyczne przedstawienie projektu stanowiska.

Ekspert z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jako przedmiot kontroli w sprawie o sygn. SK 3/18 wskazano przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, tj. art. 12 ust. 1 pkt 7, art. 15 ust. 1j i ust. 1o, w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, tj. w dacie powstania zobowiązania podatkowego

Niniejsza skarga konstytucyjna została wniesiona na tle następującego stanu faktycznego. Po przeprowadzonej kontroli skarbowej skarżąca spółka uiściła zaległość podatkową wraz z odsetkami. Jednocześnie, ponieważ nie zgadzała się ze stanowiskiem organu, zwróciła się o stwierdzenie tego i zwrot nadpłaty z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych. Do wniosku dołączona została korekta zeznania podatkowego, w której pomniejszono przychód i koszty uzyskania przychodu o kwotę 9 mln zł. Kwota ta stanowiła nominalną wartość udziałów, które spółka objęła w spółce zależnej w zamian za wkład w postaci własnej wierzytelności. Podwyższenie kapitału zakładowego zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Decyzją z marca 2015 r. naczelnik Małopolskiego Urzędu Skarbowego odmówił spółce stwierdzenia nadpłaty. Po rozpoznaniu odwołania skarżącej, decyzją dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie, rozstrzygnięcie organu pierwszej instancji zostało utrzymane w mocy. Organ odwoławczy podkreślił, że wkład skarżącej miał charakter niepieniężny.

W zaistniałym stanie faktycznym zastosowanie znajduje art. 12 ust. 1 pkt 7, który dotyczy skutków podatkowych zdarzenia polegającego na wniesieniu wkładu niepieniężnego, w tym także w postaci wierzytelności własnej, co jest zdarzeniem odrębnym i odmiennym od czynności sprzedaży towarów czy usług generujących powstanie przychodu na zasadach określonych w art. 12 ust. 3.

Jak wskazał organ podatkowy, na podstawie art. 12 ust. 3 powstał przychód po stronie skarżącej z tytułu sprzedaży towarów w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, natomiast wniesienie opłaty przez stronę skarżącą spowodowało powstanie przychodu na innej podstawie, czyli na podstawie art. 12 ust. 7 pkt 1. W ocenie dyrektora izby skarbowej skarżąca nie poniosła przy tym wydatków na nabycie udziałów, o których mowa w art. 15, gdyż w formie aportu wniesiono należności, które są przychodem. Następnie skarżąca wniosła do WSA skargę na powyższą decyzję, wnosząc o jej uchylenie, jak również uchylenie poprzedzającej ją decyzji. WSA tę skargę oddalił i uznał za trafne poprzednie stanowiska organów skarbowych. Od powyższego orzeczenia skarżąca wnio-

sła skargę kasacyjną, która została oddalona. NSA, oddalając skargę kasacyjną spółki podzielił wszystkie stanowiska organów skarbowych.

W związku z powyższym, na tle takiego stanu faktycznego, skarżąca zdecydowała się złożyć skargę konstytucyjną. Jej zdaniem wszystkie organy dokonały złej wykładni przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych. Przyjęły bowiem, że konwersja wierzytelności własnych na kapitał powoduje powstanie przychodu w wysokości wartości nominalnej objętych udziałów, na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 7, natomiast art. 15 zawiera regulację zupełną i nie pozwala przyjąć, że strona skarżąca poniosła wydatki na nabycie tych udziałów. Skarżąca nie zgadza się z takim stanowiskiem i uważa, że kwestionowane przepisy w sposób nieproporcjonalny naruszają prawo własności, wprowadzając podwójne opodatkowanie.

W projekcie stanowiska, jako podstawowy wniosek postulujemy umorzenie postępowania w całości. Treść skargi stanowi *de facto* polemikę z linią orzeczniczą sądów administracyjnych, notabene dotychczas niekwestionowaną. Skarżąca posługuje się bardzo ogólnymi postulatami i hasłami dotyczącymi treści regulacji, które się powtarzają i w zasadzie nie prowadzą do żadnych wniosków. Brakuje konkretnych argumentów i, przede wszystkim, wskazania dowodów na poparcie bardzo lakonicznych tez. Ponadto wydaje się, że skarżąca próbuje uzyskać kolejne, odmienne od poprzednich, rozstrzygniecie w swojej sprawie.

Należy natomiast podkreślić, że każdy podmiot inicjujący postępowanie przed TK jest zobligowany do spełnienia obowiązków wynikających z ustawy o organizacji pracy i trybie postępowania przez TK. Jest to między innymi obowiązek właściwego udowodnienia wskazanych zarzutów. TK uznaje, że samo werbalne sformułowanie zarzutu czy też wskazanie, że kwestionowany przepis jest sprzeczny z innym przepisem, nie może być uznane za wystarczające uzasadnienie zarzutów w sensie procesowym. Jest to o tyle istotne, że TK jest związany treścią oraz granicami rozpatrywanej skargi i nie może w tym zakresie wyręczyć inicjatora. Brak odpowiedniego uzasadnienia zarzutu powoduje brak możliwości jego rozpoznania, a tym samym konieczność umorzenia postępowania ze względu na niedopuszczalność wydania wyroku. Taki też wniosek, jako podstawowy, stawiamy w piśmie.

Natomiast z ostrożności procesowej w projekcie przedstawiamy także analizę merytoryczną. Ponieważ większość treści skargi, ze względu na swoja lakoniczność, jest trudna do skonfrontowania, odnosimy się do podwójnego opodatkowania i nieproporcjonalności regulacji, uznając stanowisko skarżącej za bezzasadne. Podobną optykę przyjął w swoim stanowisku prokurator generalny, który także uznał, że wskazane przepisy są zgodne z konstytucją.

Przytoczę teraz treść kwestionowanych przepisów w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, czyli w momencie powstania zobowiązania podatkowego. Zgodnie z art. 12 ust. 1 pkt 7: „Przychodami z zastrzeżeniem art. 3 i 4 oraz art. 13 i 14, są w szczególności: […] nominalna wartość udziałów w spółce kapitałowej albo wkładów w spółdzielni objętych w zamian za wkład niepieniężny w innej postaci niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część; przepisy art. 14 ust. 1–3 stosuje się odpowiednio”.

Natomiast drugi z kwestionowanych przepisów, czyli art. 15, dotyczy kosztów uzyskania przychodu, o którym mowa w art. 12 ust. 1 pkt 7. „W przypadku objęcia udziałów w spółce albo wkładów w spółdzielni w zamian za wkład niepieniężny w innej postaci niż przedsiębiorstwo lub jego zorganizowana część”.

Odnoszą się do zarzutu podwójnego opodatkowania, należy podkreślić, że jedną z podstawowych cech podwójnego opodatkowania jest identyczność i tożsamość przedmiotu opodatkowania. Podwójne opodatkowanie dotyczy zjawiska opodatkowania tego samego dochodu, a także ponownego opodatkowania majątku, którego nabycie było już raz opodatkowane. Naszym zdaniem, niniejsza sytuacja nie miała tu miejsca. Spółka sprzedawała wyroby gotowe z odroczonym terminem płatności spółce zależnej. Od osiągniętego z tego tytułu dochodu uiściła podatek w wysokości 19%. Dochód stanowił nadwyżkę przychodów należnych, wierzytelności własnych pomniejszonych o należny podatek od towarów i usług, nad kosztami wyrobów gotowych. Ponieważ spółka zależna nie dysponowała wystarczającymi środkami finansowymi na rozwój, skarżąca postanowiła

ją dokapitalizować poprzez wniesienie wkładu niepieniężnego w postaci wierzytelności własnych, które poprzednio zostały zarachowane jako przychód należny. W zamian za to objęła udziały, o takiej samej wartości nominalnej, w podwyższonym kapitale zakładowym. W tym przypadku było to 9 mln. Jest to wartość wierzytelności.

Wniesienie takiego wkładu do spółki kapitałowej powoduje powstanie przychodu w postaci wartości nominalnej objętych udziałów. Od powyższej konwersji skarżąca powinna uiścić podatek. Zdaniem skarżącej taka sytuacja skutkuje podwójnym opodatkowaniem. Podkreśla ona, że tego podwójnego opodatkowania by nie było, gdyby ustawodawca za koszt uzyskania przychodu uznał wartość nominalną wierzytelności własnej, która uprzednio została zarachowana na przychód należny. Powodem złożenia korekty przez spółkę było właśnie takie założenie. Natomiast zgodnie z art. 12 wkładem niepieniężnym w wierzytelność własną, która została uprzednio zarachowana jako przychód należny, jest przychód, który stał się wymagalny, zatem będący jego wierzytelnością, chociaż nie został przez niego otrzymany. Nie będzie to jednak każdy przychód osiągnięty przez podatnika, lecz tylko taki, w stosunku do którego będzie mu przysługiwało uprawnienie do jego otrzymania. Powstaje on z dniem dania rzeczy, zbycia prawa majątkowego lub wykonania usługi, nie później niż w dniu wystawienia faktury lub uregulowania należności.

Przy tak przyjętej konstrukcji podatnik wytwarza towar, który następnie sprzedaje spółce kapitałowej. W wyniku tej sprzedaży powstaje po stronie podatnika w stosunku do tej spółki wierzytelność, która stanowi przychód należny w rozumieniu art. 12 ust. 3. Jest to przychód ze sprzedaży. Z kolei kwestionowany artykuł dotyczy skutków podatkowych zdarzenia polegającego na wniesieniu do spółki wkładu w postaci wierzytelności własnej w zamian za objęte w tej spółce udziały. Objęcie udziałów w spółce, wniesienie do niej tytułem wkładu wierzytelności, nie prowadzi do powstania przychodu należnego, o którym mowa w art. 12 ust. 3, lecz przychodu faktycznie otrzymanego. Jest to bowiem zdarzenie odrębne od czynności sprzedaży, która prowadzi do powstania wierzytelności stanowiących przychód należny.

Nie ma więc podstaw, aby wartości nominalnej udziałów objętych w zamian za wniesione do niej, tytułem wkładu, wierzytelności własne, nie traktować jako przychodu ze względu na to, że wierzytelności te zostały przez nią zarachowane jako przychody należne. Należy także podkreślić, iż w świetle ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, w przypadku osiągnięcia przychodu w postaci wierzytelności powstałej z tytułu sprzedaży, podatkiem zostanie opodatkowany uzyskany przez podatnika dochód w postaci wartości owej wierzytelności, pomniejszony o koszty jej uzyskania, czyli wytworzenia towarów będących przedmiotem sprzedaży. W sytuacji, gdy przedmiotowa wierzytelność zostanie wniesiona przez podatnika do wskazanej spółki, opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób prawnych będzie podlegał dochód w postaci udziałów objętych w zamian za wierzytelność.

Tym samym nie dochodzi do ponownego opodatkowania dochodu uzyskanego z tożsamego zdarzenia podatkowego. W sytuacji, gdy podatnik wniesie wierzytelności do spółki w zamian za objęcie w niej udziałów, nie stanowi ona kosztów uzyskania przychodów w postaci tych udziałów. Jest to bowiem jego własna wierzytelność, której koszty powstania zostały wcześniej zaliczone do kosztów jej uzyskania jako przychodu. W przypadku wierzytelności własnych nie ma zatem wydatków poniesionych na nabycie tych wierzytelności, które nie byłyby wcześniej zaliczone do kosztów uzyskania przychodów. Uzasadnia to wniosek o bezzasadności tez stawianych przez skarżącą. Ponadto należy też wskazać, że sama konstytucja nie wprowadziła zasady podwójnego opodatkowania dochodu, a potencjalne naruszenie zasady podwójnego opodatkowania nie prowadzi bezpośrednio do naruszenia konstytucji. Tym samym wnosimy o przyjęcie, że kwestionowane przepisy ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych, tj. art. 12 ust. 1 pkt 7, w brzmieniu obowiązującym w 2008 roku, w zakresie, w jakim uznają za przychód wartość nominalną udziałów w spółce z ograniczona odpowiedzialnością objętych w zamian za wkład niepieniężny w postaci wierzytelności własnych, uprzednio zarachowanych na podstawie art. 12 ust. 3 tej ustawy jako przychód należny, jest zgodny z art. 64 ust.

1, w związku z art. 31 ust. 3 i art. 2 konstytucji. Podobnie art. 15, również uznajemy go za zgodny z konstytucją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Pan poseł Kłopotek, bardzo proszę.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL-UED):

Chcę wiedzieć, czy to nowe zobowiązanie podatkowe powstało po stronie spółki zależnej, czy po stronie spółki matki, która wniosła wierzytelność do spółki zależnej?

Ekspert z BAS Agnieszka Tomaszewska:

Po stronie spółki matki.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL-UED):

Nie bardzo to rozumiem. Proszę prześledzić tok mojego rozumowania. Spółka sprzedaje towar spółce zależnej. Z tego tytułu na papierze ma przychody. Z tego też tytułu, nawet nie mając tych pieniędzy, bo tamta spółka jej nie zapłaciła, musi zapłacić podatek dochodowy i zapłaciła ten podatek. Ponieważ spółka zależna nie była w stanie uregulować zobowiązania, spółka matka należność za sprzedany towar, swoją wierzytelność, wniosła do spółki zależnej, nabywając w niej udziały. Izba skarbowa uważa, że z tego tytułu, że wniosła tam tę wierzytelność, czyli objęła udziały, musi po raz kolejny zapłacić podatek. Czy tak? Oznacza to, że ten sam towar, ta wierzytelność, jest dwukrotnie opodatkowany.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

To nie jest podwójna sprzedaż. To jest już inna transakcja. To już nie jest przychód tylko wierzytelność, która została wniesiona za udział. Z punktu widzenia podatkowego, to jest już zupełnie inna transakcja. Urząd skarbowy nie rozróżnia, z jakiego tytułu powstała wierzytelność. Jeżeli nabywa się w zamian udziały, to ta transakcja jest opodatkowana. Ja to tak rozumiem. Trudno, żeby urząd skarbowy rozróżniał i kategoryzował wierzytelności.

Poseł Eugeniusz Kłopotek (PSL-UED):

Jeszcze raz próbuję to sobie uzmysłowić praktycznie. Sprzedaję towar, nie otrzymuję zapłaty, a i tak podatek muszę zapłacić za towar, który sprzedałem, a za który nie otrzymałem pieniędzy. W związku z tym ten, któremu sprzedałem towar mówi: – Nie mam pieniędzy i nie zapłacę, ale ewentualnie obejmij udziały w mojej firmie równowarte wartości sprzedanego towaru. Rozumiem, że to jest druga transakcja. Z tego tytułu znowu musze zapłacić podatek. Czyli za tę transakcję, związaną ze sprzedażą tego towaru, dwukrotnie płacę podatek.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (15) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (1)

Stanowisko zostało przyjęte.

Przechodzimy do kolejnej sprawy, sygn. akt SK 27/18. Pan poseł Matusiewicz, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa SK 27/18, to jest skarga spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Spółka ta skarży art. 330 § 2 Kodeksu postępowania karnego. Powołując się na wzorce konstytucyjne z art. 45 ust. 1, czyli prawo do sądu. Każdy ma prawo do sądu, do rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie przed niezależny, bezstronny, niezawisły i właściwy sąd. Drugi wzorzec konstytucyjny, to jest art. 77 § 2 konstytucji, który mówi o tym, że nie może ustawa nikomu zamykać prawa do dochodzenia swoich praw. Art. 330 § 2 k.p.k. mówi o tym, że na ponowne umorzenie postępowania karnego przez prokuratora lub na odmowę ponownego wszczęcia tego postępowania nie przysługuje zażalenie.

Stan faktyczny tej sprawy był taki, że były postępowania: zarówno cywilne, jak i później karne. Cywilne, to była sprawa o zapłatę z powództwa spółki przeciwko osobie fizycznej. Później było prowadzone postępowanie egzekucyjne w celu wyegzekwowania z majątku dłużnika zasądzonej kwoty. Postępowanie to okazało się bezskuteczne. W związku z tym wierzycielowi pozostał jeszcze wniosek do sądu rejonowego o wyjawienie majątku. W czasie tego wyjawienie, jak państwo prawnicy wiedzą, składa się oświadczenia pod odpowiedzialnością karną za fałszywe zeznania. Pan dłużnik złożył oświadczenie, że nie posiada żadnego majątku.

Po zakończeniu tej sprawy wierzyciel dowiaduje się, że w dniu składania oświadczenia dłużnik posiadał samochód Opel Vectra. W związku z tym prokurent spółki składa zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej w Mikołowie, że dłużnik popełnił przestępstwo z art. 300 § 2 k.k., który to przepis mówi, że „Kto udaremnia wykonanie orzeczenia lub innej decyzji organu państwowego i przez to uniemożliwia zaspokojenie wierzyciela, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5". Postępowanie prowadzone przez prokuraturę rejonową doprowadziło do umorzenia tego postępowania. Zostało złożone przez tę spółkę zażalenie do sądu. Sąd uchylił postanowienie prokuratury do ponownego rozpoznania, dając wytyczne, że należy pewne wnioski dowodowe przeprowadzić, żeby stwierdzić, czy rzeczywiście oświadczenie złożone przez dłużnika w postępowaniu o wyjawienie majątku, celowo zmierzało do uniknięcia odpowiedzialności z tytułu wykonania wyroku, a przez to uniemożliwienie zaspokojenia wierzyciela, czy też nie. Przy drugim rozpoznaniu tej sprawy prokurator ponownie umarza postępowanie. Wówczas jest pouczenie, na podstawie art. 55 § 1 k.p.k., że ten, który zawiadamiał prokuraturę o popełnieniu przestępstwa ma prawo do złożenia, w ciągu miesiąca od otrzymania tego postanowienia, tzw. aktu subsydiarnego. W tej sprawie nie doczytałem się, czy taki akt oskarżenia został złożony, czy też nie, ale istota tej sprawy jest taka, że radca prawny, działający jako pełnomocnik z urzędu uważa, że powinno być kolejne zażalenie na ponowne umorzenie postępowania. Natomiast prokurator, jak wpłynęło to zażalenie na ponowne umorzenie postępowania, odmówił jego przyjęcia, powołując się na art. 330 § 2, że nie ma dalszego środka odwoławczego. Na to zarządzenie również wpłynęło zażalenie do SR w Mikołowie, który to sąd podtrzymał zarządzenie prokuratora i stąd skarga wniesiona przez spółkę.

Propozycja stanowiska Sejmu jest taka, że art. 330 § 2 k.p.k. jest zgodny z konstytucją, bo prawo do sądu zostało zachowane.

Historycznie jest przedstawione w tym stanowisku, jak to było na podstawie kodeksu z 1969. Prawnicy z wcześniejszymi peselami pamiętają, że na takie postępowanie o umorzeniu przysługiwało tylko zażalenie do prokuratora nadrzędnego i na tym się kończyło. Dopiero Kodeks postępowania karnego z 1997 roku wprowadził w tym zakresie kontrolę sądową.

Moim zdaniem to stanowisko jest słuszne i proszę Wysoką Komisję o poparcie projektu stanowiska Sejmu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Jachnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Chcę zapytać: Czy tam było dwa razy umorzenie? Dlatego że sam wielokrotnie przez lata ćwiczyłem, ćwiczyła mnie prokuratura, że raz to była odmowa, a raz to było umorzenie. Nigdy nie można było osiągnąć dwukrotnego umorzenia lub odmowy, żeby złożyć subsydiarny akt oskarżania. Takie historie trwały latami. Sam ćwiczyłem taką historię 7 lat, aż się czyn przedawnił. To jest bardzo niebezpieczne narzędzie prokuratury, dlatego o nim mówię. Kiedyś było to zawiadomienie do prokuratury nadrzędnej. Potem w 2006 czy 2007 roku k.p.k. zostało zmienione.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

W 1997 roku.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Nie, bo w 2006 czy 2007 zostało to skrócone, że się kierowało…

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Tak, bo tam było podwójne umorzenie i dopiero od stanowiska sądu biegł termin na wniesienie aktu subsydiarnego.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Dlatego się pytam, czy to chodzi o odmowę umorzenia, bo nie bardzo wierzę, żeby radca prawny nie wiedział, że ma złożyć akt subsydiarny w terminie 30 dni. Jakiś kruczek w tym orzeczeniu prawdopodobnie jest. Często tak się dzieje, to nie jest rzecz pojedyncza, tylko często tak się dzieje, że na dobrą sprawę nawet adwokaci w tych zawiłościach umorzenia i odmowy się gubią i potem prokuratorzy zapędzają ich w kozi róg, a sądy to utrzymują w mocy. Praktycznie rzecz biorąc, to jest kompletna fikcja, bo prokuratorzy tych poleceń sądów nie wykonują i wydają takiej samej treści postanowienia.

Zwracam uwagę, że ten temat zaczął się kiedyś od innej sprawy. Zaczął się od tego, że SN w swoim postanowieniu – nie wiem, w którym roku – uznał, że pierwszą instancją sądową jest quasi-postanowienie prokuratorskie, czyli uznał, że odwołanie do prokuratury jest instancją sądową, a przecież prokuratura nie pełni wymiaru sprawiedliwości. Do dnia dzisiejszego ten problem w sądownictwie istnieje.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Już mówię, było dwukrotne umorzenie. Pierwsze umorzenie, to było postanowienie z dnia 23 grudnia 2015 roku, sygn. 1 Ds. 592/15. Prokurator rejonowy w Mikołowie umorzył śledztwo w sprawie udaremnienia wykonania orzeczenia poprzez uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela, czyli spółki, poprzez sprzedaż samochodu Opel Vectra. To drugie, to było 18 kwietnia 2016 roku. Było dwa razy umorzenie. Istota sprawy jest taka: czy brak zażalenia na ponowne umorzenie postępowania, to jest pozbawienie prawa do sądu czy nie jest? Stanowisko Sejmu jest takie, że nie jest, bo przysługuje uprawnienie do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia. My nie wiemy, czy na tym etapie postępowania był pełnomocnik czy nie był, choć jest przymus adwokacko-radcowski przy sporządzaniu aktu subsydiarnego, ale dopiero na etapie skargi konstytucyjnej był wniosek prokurenta tej spółki o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z państwa jest za przyjęciem zaproponowanego stanowiska? (18) Kto jest przeciw? (1) Kto się wstrzymał? (0)

Stanowisko zostało przyjęte.

Na tym zakończyliśmy sprawy trybunalskie.

Proponowany plan pracy na pierwsze półrocze 2019 roku macie państwo przed sobą. Czy są uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja plan pracy na pierwsze półrocze przyjęła.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji Ustawodawczej.